

## 28 stycznia. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

\*(Hbr 10, 1-10)\*

**(Hbr 10, 1-10)**

Bracia:

Prawo, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują do Boga. Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto Chrystus, przychodząc na świat, mówi: «Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże».

Wyżej powiedział: «Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie», choć składane są zgodnie z Prawem. Następnie powiedział: «Oto idę, aby spełnić wolę Twoją». Usuwa jedną

ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

**(Ps 40 (39), 2ab i 4ab. 7-8a. 10. 11 (R.: por. 8a i 9a))**

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Z nadzieją czekałem na Pana,  
a On pochylił się nade mną.  
Włożył mi w usta pieśń nową,  
śpiew dla naszego Boga.

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi,  
lecz otwarłeś mi uszy;  
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.  
Wtedy powiedziałem: «Oto przychodzę».

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Głosiłem Twą sprawiedliwość  
w wielkim zgromadzeniu  
i nie powściągałem warg moich,  
o czym Ty wiesz, Panie.

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Sprawiedliwości Twej nie kryłem w głębi serca,  
głosiłem Twoją wierność i pomoc.

Nie tałem Twojej łaski ani Twojej wierności  
przed wielkim zgromadzeniem.

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

### **Aklamacja:**

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi,  
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

### **(Mk 3, 31-35)**

Nadeszła Matka Jezusa i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: «Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie».

Odpowiedział im: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?» I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką».

## **Komentarz:**

Gest Jezusa, który patrzy wokoło na wszystkich, którzy Go otaczają, jest charakterystyczny dla Ewangelii św. Marka. Ewangelista wydobywa ten gest Pana Jezusa, aby podkreślić, że słowo Zbawiciela kierowane jest do wszystkich.

Tym właśnie gestem zareagował Pan Jezus na zatwardziałość swoich przeciwników, którzy zamiast w uzdrowieniu od kalectwa zobaczyć Boże dobrodziejstwo, gotowi byli Mu zarzucić złamanie szabatu. Kiedy na swoje wyraźne pytanie, czy przywrócenie zdrowia kalece będzie jednym czy drugim, nie otrzymał odpowiedzi. Pan Jezus "spojrzał wokoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca" (Mk 3,5).

Inny sens miało Jego spojrzenie wokoło po tłumie, aby zobaczyć kobietę, która przed chwilą doznała uzdrowienia (Mk 5,32). Gest ten wyrażał Jego pragnienie, ażeby uzdrowić każdego bez wyjątku. Kiedy zaś po odejściu bogatego młodzieńca, "Jezus spojrział wokoło" na otaczających Go ludzi (Mk 10,23), chciał ostrzec każdego bez wyjątku, abyśmy dóbr materialnych nie stawiali ponad dobro duszy.

Natomiast w Jego geście ogarnięcia spojrzeniem wszystkich siedzących dookoła, zawarte jest zaproszenie, aby każdy z nas stał się Jego bliskim, najbliższym.

*o. Jacek Salij OP*